

Posłowie dostaną więcej pieniędzy

20 lipca 2016

Prawo i Sprawiedliwość, obiecujące „walkę z elitami” właśnie ma zamiar podnieść uposażenia przedstawicieli klasy politycznej. Jeszcze w grudniu posłowie ugrupowania zapowiadali, że żadnych podwyżek nie będzie. Najwięcej zyska Beata Szydło – ponad 7 tys. zł.

Pensja pani premier, która obecnie wynosi blisko 17 tys. zł, ma wzrosnąć aż do 24 tys. 4,5 tys. zł więcej, czyli już 24,5 tys. miesięcznie dostanie Andrzej Duda, nowością jest też wynagrodzenie dla tzw. „pierwszej damy”, czyli jego żony, która od teraz zacznie zarabiać 13 tys. zł. Podatnicy sfinansują też wyższe uposażenia marszałka Sejmu, prezesa NBP, prezesa NIK, ministrów i wiceministrów, sekretarza i podsekretarza stanu, wojewodów, wicewojewodów, posłów, senatorów i – co ciekawe – byłych prezydentów oraz ich żony. Bronisław Komorowski, Aleksander Kwaśniewski i Lech Wałęsa dostaną miesięcznie 18 tys. zamiast 9, a małżonki polityków – po 10 tys. W sumie podwyżki wahają się od 7 do 3 tys. miesięcznie – najniższe więc dwukrotnie przekraczają pensje netto pielęgniarek czy listonoszów.

Zdaniem posła Łukasza Schreibera, wnioskodawcy projektu, obecnie „wybitni fachowcy odmawiają pracy dla rządu ze względu na zbyt niskie zarobki”, które, jak podkreślił, nie były podnoszone od 2008 roku. Chce on spiąć zarobki najwyższych urzędników państwowych z „wynikami”, czyli po prostu z PKB – nie wiadomo, jaki wpływ na Krajowy Produkt Brutto miałyby mieć np. działalność prezesa NIK czy wiceministra środowiska. Faktem jest natomiast, że wszyscy wydamy na zarobki już bardzo dobrze uposażonych polityków o 20 mln zł więcej niż dotychczas. Środki te pozwoliłyby na przekazywane świadczenia 500+ jednej czwartej dzieci z domów dziecka w Polsce, na co

ostatnio nie wyraziła zgody minister Rafalska (jej zarobki wzrosną o prawie 6 tys. zł.

Co zabawne, jeszcze niewiele ponad pół roku temu Prawo i Sprawiedliwość szczyciło się, że przerywa prace nad ustawą o podwyżkach dla posłów autorstwa Platformy Obywatelskiej. „Przykład idzie z góry i jeżeli chcemy pomóc najsłabszym, trzeba zacząć od siebie” – mówił w grudniu Tadeusz Cymański, poseł partii rządzącej.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu